Nro 118

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 7 Października v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 30 września.

W Naywyższym Ukazie do Rządzącego Senatu, pod dniem 31 sierpnia, na Kamiennym-Ostrowiu, wyrażono:

„Pragnąc okazać nowe ulżenia dla klassy handluiącey, a w szczególności dla bawiących się drobnym przemysłem, Rozkazujemy:

I) Za świadectwo mieszczanina handluiącego pobierane w stolicach po rubli sześćdziesiąt; w miastach gubernialnych, portowych i pogranicznych, gdzie są urzędy tamożenne, po rubli czterdzieści; w takichże mieyscach guberniy ulgowych po rubli trzydzieści; w miastach powiatowych i nadetatowych i w miasteczkach po trzydzieści, a w guberniach ulgowych po rubli dwadzieścia; za osobny zaś bilet na kram brać od mieszczan handluiących jednostaynie połowę w stosunku do cen świadectw. Nakoniec za świadectwa włościańskie 4go rodzaju, pobierać po sto rubli, a za osobne bilety na kram po czterdzieści.

II) Do guberniy ulgowych przyłączyć obwod kaukazki, rozciągnąwszy zmnieyszony podatek i na miasto obwodowe Stawropol, a w miastach kraiu Noworossyyskiego, zostaiących na uldze, do ukończenia iey terminu uwolnić w ogólności mieszczan od brania świadectw, z tym jednak warunkiem, iżby ich przemysł zostawał w granicach oznaczonych prawem dla mieszczan handluiących.

III) Dozwolić handluiącym mieszczanom i posadzkim mieć w domach gościnnych i rzędach kramy ze wszystkiemi towarami, któremi handel jest im właściwy, podług wydanych wykazów, oprócz kolonialnych i herbaty.

IV) Mieszkańcom mieskim pozwolić, stosownie do praw każdego, handel kramny, trzymanie winiarni i rzemiosł po wsiach przy skarbowych fabrykach i zaprowadzeniach, takoż przy morskich i wewnętrznych przystaniach i w okolicach stolic w odległości do drugiey stacyi w całym obwodzie, a osiadłym po wsiach do 1825 roku dozwolić w nich wszelkiego rodzaju rzemiosł za świadectwami 6go rodzaju.

V) Posadzkim dozwolić w swoich miastach i miasteczkach, oprócz Stolic, trzymać domy zajezdne, a w miastach powiatowych i łaźnie, zostawując te ostatnie w miastach gubernialnych mieszczanom handluiącym; włościanom zaś w swoich wsiach oprócz tych zaprowadzeń mieć jeszcze bez wzięcia świdectwa i kramy z towarami, w wykazie wymienionemi, wyiąwszy kolonialne i herbatę, a za świadectwem 3go rodzaju dozwolić im trzymać w swoich wsiach kramy, i ze wszystkiemi w ogólności towarami.

VI) Na trzymanie po wsiach i miasteczkach w guberniach uprzywilejowanych szynkow i karczem, od maiących na to prawo nie wymagać żadnych handlowych świadectw.

VII) Posadzkim i włościanom w mieyscach gdzie są zapisani dozwolić mieć wszelkiego rodzaju zaprowadzenia domowe, bez wzięcia handlowych świadectw, jeśli się ograniczaią ustanowioną liczbą czeladnikow, których posadzkim pozwala się mieć do czterech. Dwóch chłopców nie starszych nad lat 18, liczyć we wszelkich zdarzeniach za jednego czeladnika. Od uczących się handlu w kramach, wymagać świadectw ustanowionych dla prykazczykow, takoż nie pierwiey, nim dóydą lat 18.

VIII) Ograniczenia summ w przedmiocie handlu ustanowionego, nie rozciągać na warunki względem kupna majątków, lub względem ewikcyy i w ogólności do żadnych tranzaktow, nie należących właściwie do handlu.

Wszystko to przyprowadzić do skutku od 1826 roku.

Rządzący Senat, około wypełnienia tego nie zaniedba uczynić należytych rozporządzeń.“

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 11 października.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Wczora, na pokojach zamkowych, przedstawiani byli Jenerałowie i oficerowie, J. K. M. Xięciu Alexandrowi Wirtemberskiemu, który także znaydował się na zwykłey zmianie straży na Saskim dziedzińcu.

Przybyli z Xięciem jenerał major *Bazen*, i adjutanci, półkownicy, *Worończow* i *Maniczarów*.

JO. Xiąże Namiestnik Królewski, wczora w południe zwiedził wystawę sztuk pięknych w pałacu Kazimierowskim.

Dnia 8 b. m. otwarte zostały w nowym gmachu Uniwersyteckim sale, mieszczące w sobie wystawione na widok publiczny dzieła sztuk pięknych. Podług drukowanego katalogu, ilość wszystkich dzieł tak malarstwa, jako też rzeźby i architektury, wynosi w ogóle 170 sztuk, których znaczna część jest pracą uczniów tuteyszego Uniwersytetu. Dzieł oryginalnych pędzla nie wiele naliczyć można, lecz za to wszystkie niemal zwracaią na siebie uwagę. Nie wspominamy tu o portretach, liczba jest niezmiernie wielka, i które w nayznacznieyszey części są pędzla Pani *Prëvôt*, przybyłey z *Petersburga* do *Warszawy*, Pana Gustawa *Baerendta* U. K. W. U., i innych; lecz zwrócimy uwagę czytelników na dzieła oryginalne, wymagające więcey znajomości sztuki i talentu.

W rodzaju historycznym wystawa tegoroczna posiada kilka dzieł zaymujących powszechną uwagę. Rodak nasz bawiący w *Rzymie*, Alexander *Kokular*, prócz portretu w naturalney postaci Pani *Szymanowskiey*, artystki znaney z talentu w całey Europie, nadesłał nadto kilka dzieł oryginalnych, jako to: *Edypa* prowadzonego przez *Antygonę*, niemniey dwa szkice do dwóch historycznych obrazów, z których pierwszy wyobraża *Peryklesa*, broniącego przed *Areopagiem Aspazyą*, a drugi Zaślubienie *Władysława Jagiełły* z *Jadwigą*.

Niepospolitą zwraca na siebie uwagę znawców obraz wykonany przez rodaka naszego. Sebastyana *Norblin*, w *Paryżu* bawiącego, wyobraiający *Achillesa*, oddaiącego *Nestorowi* na igrzyskach przy grobie *Patrokla*, puhar złoty w nagrodę mądrości. I pomysł szczęśliwy, i pędzel dobry, i niepospolitey piękności szczegóły odznaczaią to dzieło. Sprostować w tém mieyscu winniśmy pomyłkę Korrespondenta Warszawskiego, który doniósł w ostatnim Numerze swey Gazety, że za dzieło to

autor odebrał tego roku naypierwszą nagrodę w *Paryżu*. Twierdzenie to, równie jest mylne, jak i twierdzenie samegoż katalogu sztuk pięknych, w którym jest powiedziano, że za dzieło to autor odebrał medal drugiey wielkości w *Paryżu*. Z pewnością możemy czytelnikom naszym donieść, że praca ta Pana *Norblin* jest od lat trzech własnością jednego z mieszkańców *Warszawy*, i nigdy nie była uwieńczona nagrodą. Z tego i mylność powyższych twierdzeń się wykazuje i rodzi się uwaga, jak dalece rodak nasz musiał w sztuce malarstwa od tego czasu uczynić postępy, kiedy w roku bieżącym w stolicy kunsztów zdołał palmę zwycięztwa pozyskać.

Henryk Hr. *Zabiełło*, którego dzieła zawsze są z upodobaniem widziane, ozdobił tegoroczną wystawę oryginalnym obrazem, wyobrażającym Kartuzow, idących do choru na pacierze, wraca ta przekonywa o bieg ości autora w per p ktywie.

Równą interessowność wzbudzają dwa oryginalne dzieła JPana Januarego *Suchodolskiego*, z których jedno wyobraża wzięcie sztandaru *Machometa* pod *Wiedniem*, a drugie, śmierć *Władysława* pod *Warną*. Widać, że autor w układzie dzieł swoich przejął się mocno przedmiotem i umiał szczęśliwie naśladować wzory, mianowicie *Werneta*, co czyni zaszczyt jego gustowi.

Dwa dzieła pędzla Pana *Łukasiewicza*, wyobrażające, jedno plac musztry pod *Powązkami*, a drugie obóz woysk połączonych, są zaymujące w szczegółach.

Z pomiędzy Professorów malarstwa K. W. U. znakomity artysta nasz, Antoni *Brodowski*, dał dotąd na wystawienie tylko dwa portrety z natury, wyśmienicie malowane, doskonałością pędzla i rzadkiem podobieństwem uderzające; lecz słychać, że autor bliski jest ukończenia oryginalnego dzieła, którem jeszcze tegoroczną wystawę zbogacić zamyśla. Professor *Blank* ma także dać obraz familiyny, z natury malowany, którego równie w dniu otwarcia sal jeszcze nie było.

JPan Jerzy *Podbielski* wymalował w postaci naturalney ś. *Sobestyana*, dał również kilka portretów, z natury malowanych.

JPan Adam *Frey* przesłał na wystawienie trzy dzieła własnego utworu: pierwsze wyobraża Familiję świętą, drugie świętą *Magdalenę*, a trzecie portret Xięcia *Czartoryskiego*.

Co się tycze peizażów, przed innemi zwracają na siebie uwagę dwa dzieła, oleyno malowane przez Józefa *Richtera*; pierwsze wyobraża wieś *Pruszków*, a drugie część lasu. Znawcy nie mogą dość wychwalić doskonałości tych prac.

Z. *Vogel* Pr. K. W. U. wyobraził kościół Katedralny s. *Jana*, z właściwą sobie dokładnością. Budowle przy zamku malowane z natury *en guache* i *aquarella* razem przez półkownika *Kiela*, są rzadkiego talentu dowodem i tém więcey się podobać muszą, im skrupulatniey w szczegółach są rozbierane. Znakomitą równie ma zaletę praca JPana *Piwarskiego*, który wyobraził *in aquarella* wnętrze biblioteki publiczney. Fryderyk Hrabia *Skarbek* przesłał dwa peizaże, oleyno malowane, z których jeden wyobraża widok części *Warszawy*, wzięty z kopuły domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a drugi peizaż z kaskadą. JPan *Kochanowski* przesłał trzy peizaże własnego utworu: jeden wyobraża wschód słońca pod wiosnę między Alpami, drugi zimę również między górami, a trzeci port morski przy wschodzie słońca. Portret z peizażem, z natury malowany przez JPana *Łukasiewicza*, jest bardzo piękny.

Co się tycze kwiatów, wystawa tegoroczna mniey jest w nie obfita od przeszłych; kilka dam wszakże nadesłało w tym rodzaju piękne roboty.

Z pomiędzy kopii, obraz oleyno malowany z *Campanallego* przez Piotra *Le Brun*, wyobrażający Chór Kapucynów, zastanawia uwagę publiczności; tenże sam amator nadesłał kilka dzieł innych, jako to: *Biwak* półkownika *Moncey* z *Werneta*, tudzież śmierć Xięcia Józefa *Poniatowskiego* z tegoż autora, kredą rysowany. Znawcy nie mogą dosyć wychwalić ostatniey pracy, w którey dokładność i dokończenie do naywyższego posunięte są stopnia.

Prace JPana Klemensa *Minasowicza* ucznia K. W.U. zasługują na chlubne wspomnienie; Pan *Minasowicz* przesłał kilka dzieł własnego utworu w pędzlu i w rysunku, jako to: Rozpacz i Obłąkanie *Kaima* po zabiciu brata, w rysunku kilka portretów z natury i znaczną część rysunków akademicznych z wzorów przez Professora malarstwa układanych. Panowie: *Sikorski*, *Liszewski*, *Hadziewicz*, *Mijakowski*, *Miroszewski*, *Huhne*, *Sobiepan*, *Pęczarski* i inni Uczniowie K. W. U. przyczynili się do pomnożenia wystawy tegoroczney, których prac, rozbiór i ocenienie, znawcom zostawiamy.

Z dzieł rzeźby, figura, wyobrażająca *Parysa* własnego układu, modelowana przez Pawła *Malińskiego*, Professora rzeźby K. W. U. zwraca na siebie szczególną baczność, a pomiędzy przedmiotów architektonicznych, zasługuje na uwagę projekt elewacyi pałacu w mieyscu Saskiego, wykonany przez JPana Hilarego *Szpilowskiego*.

WĘGRY.

Presburg d. 26 września.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Koronacya N. Cesarzowey Austryackiey, *Karoliny Augusty*, na Królową Węgierską, odprawiła się wczora podług programmatu, wydanego przed kilku dniami w języku łacińskim.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 29 września.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Od kilku dni postrzegać można bardzo częstą korrespondencyą między Xiążęciem Kanclerzem *Metternich* i Baronem *Ottenfels*, internuncyuszem austryackim przy Porcie Ottomańskiey. Wielu gońców posyła się ztąd do *Stambułu* i nawzajem.

PRUSSY.

Berlin dnia 8 października.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Xiążę Pruski *Wilhelm*, syn Monarchy naszego, powrócił z *Bruxelli* do tuteyszey stolicy.

Niedawno przybyli tu: Margrabia *Gagliatti*, Królewsko - Neapolitański nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze naszym, z *Lipska*, i Baron *Senden*, tayny Radca oraz nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister W. Xięcia Heskiego przy dworze naszym, ze Szląska.

Dnia 2 b. m. rozpoczął się we *Wrocławiu* pierwszy seym prowincyonalny Xięztwa Szląskiego, Hrabstwa *Glatz* i Margrabstwa wyższey Luzacyi.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 21 września.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Król Jmć Pruski przybył d. 15 b. m. wieczorem do zamku *Laeken*, niedaleko *Bruxelli*, gdzie nayczuley został przyjęty od Królestwa Jchmość Niderlandzkich i członków ich rodziny. Nazajutrz wspomniony Monarcha obeyrzał osobliwości miasta, był na obiedzie w *Laeken* u Króla Jmci Niderlandzkiego, a wieczorem zaszczycił obecnością swoją teatr w *Bruxelli*, gdzie publiczność powitała go radośnemi okrzykami. Dnia 17 oba Królowie byli na obiedzie u Xięcia *Oranii* w *Terwüren*, o kilka mil od *Bruxelli*, oglądali potém tameczny ogród, i wieczorem byli znowu na teatrze. Dnia 18 po nabożeństwie w kościele nadwornym w *Bruxelli*, był Król Jmć Pruski na obiedzie u Króla Jmci Niderlandzkiego, a wieczorem na teatrze, gdzie dano trajedyą *Sylla*, w którey sławny traik teatru francuzkiego *Talma* grał rolę Dyktatora. Z powodu bliskości miasta *Antwerpii*, Król Jmć Niderlandzki proponował dostoynemu swemu Gościowi, aby je odwiedził. Wyjechali więc oba Monarchowie d. 19 b. m. z *Laeken*, po drodze obeyrzeli kościoł katedralny Mechliński, i w południe przybyli do *Antwerpii*. Po śniadaniu zwiedzili kościoł *ś. Jakóba*, gdzie jest grób *Rubensa*, i piękny kościoł katedralny, gdzie są dwa wzo-

rowe obrazy tego wielkiego malarza: *Ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa*, i *Zdjęcie z krzyża*. Po obeyrzeniu zbioru obrazow Akademii sztuk pięknych, udali się do portu, gdzie wsiedli na okręt, który niedawno zawinął z *Pondicheri* w Indyach wschodnich, i którego ludzie składali się z samych Indyan. Następnie udali się na statek angielski *the Sovereing*, przeznaczony do żeglugi dla Xięcia *Klarencyi*, który ich tam przyjął. Wysiedli wkrótce na ląd, i zaraz pojechali na powrót do *Laeken*, gdzie około godziny 11 wieczorem przybyli. Wczoray oba Monarchowie w towarzystwie innych dostoynych osób, zwiedzili pole bitwy pod *Belle-Alliance*. Przewodnikiem był Xiąże *Oranii*, który się znaydował na tey wiekopomney bitwie, i który tam odniosł chlubną ranę za wielką sprawę. Przybywszy Król Jmć Pruski niedaleko *Planceno-is* w mieysce, gdzie stoi pomnik, na cześć poległych wojowników Pruskich, uściskawszy czule Xiążęcia *Oranii*, mianował go Szefem 4go pułku kiryssyerów, będącego na osadzie w Westfalii, z czego Nayjaśnieysi jego rodzice, i wszyscy członkowie obu dostoynych rodzin, radość swoję oświadczyli. Wspomniony pułk należy do tey samey dywizyi, co pułk piechoty Xiążęcia Niderlandzkiego *Fryderyka*, a dotychczasowy Szef jego, Jenerał porucznik *Luck*, był guwernerem Xiążęcia *Oranii*, kiedy zaczął swoje nauki w szkole woyskowey w *Berlinie*. Po obeyrzeniu wszystkich głównieyszych mieysc pobojowiska, wrócili Monarchowie do *Bruxelli*, i wieczorem byli na teatrze. Dziś Król Jmć zwiedził Muzeum, a w skutku zaproszenia, aby odwiedził Króla Jmci Francuzkiego, dostoynego swego sprzymierzeńca, uda się jutro na kilka dni do *Paryża*, i w pierwszych dniach przyszłego miesiąca wyjedzie na powrót do krajów swoich.

— *Dnia 24.* —

Monarcha nasz dał Xiążętom Pruskim *Karolowi* i *Albrechtowi* wielki krzyż Belgiyskiego orderu Lwa; takiż order otrzymał także Xiążę *Kumberland*, a Pruski Jenerał Major *Witzleben* dostał krzyż Kommandorski orderu *Wilhelma*.

Rząd nasz mianował Pułkownika *Stuers*, dowodzącego w *Padang*, Kommisarzem Wschodnio-indyyskim, do objęcia w posiadłość warowni *Marlborough* i *Bencoolen*, które Anglia, na mocy ostatniego traktatu odstąpiła Niderlandom. Pułkownik ten wsiadł d. 28 marca na okręt w *Batawii*, i popłynął do przeznaczonego mieysca. Wyprawa składała się z korwety i bryga, na których jest 400 ludzi. Po wywieszeniu bandery naszey w *Bencoolen*, Pułkownik *Stuers* uda się do *Natal*, podobnież dla objęcia całego wschodniego brzegu wyspy *Sumatra*, który dotąd należał do Anglii, a odtąd zostawać będzie pod berłem Niderlandzkiem.

W mieście *Leodyum* zaczęto naypierwey zbierać składki pieniężne na wsparcie Greków. Takież składki zbierają w *Mons* i w tuteyszey stolicy.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Śledzenia, czyli wypytywanie się ze strony policyi w Hadze i przy tuteyszych redakcyach Gazet, o ilości exemplarzy i treści, cenie i t. d. odbywa się, jak mówią po całém królestwie, lecz nie wiadomo na jaki koniec.

Od stu lat opłakane odszczepieństwo istnie w Hollandyi. Janseniści tego kraju, pobudzeni od swoich zagranicznych nieprzyjacioł, umyślili sobie obierać Biskupów. Pozorna kapituła uczyniła pozorny wybór i znalazła biskupa tyle powolnego, że skłonił się do uczynienia nieprawey konsekracyi. Od wieku, siedmiu czy ośmiu Arcybiskupów następowało w Utrechcie; wszyscy byli potępieni od stolicy apostolskiey. Janseniści utworzyli teraz w kraju dwóch biskupów, jednego w Haarlem, drugiego w Deventer; obadwa odrzuceni byli od Papieżów, lecz przez to tém droźsi stronnictwu opozycyynemu. Francuzi, przeciwni stolicy apostolskiey, wzięli ten mały kościoł pod swoję opiekę, posyłali mu fundusze i zwolenników, wszędzie szukali dla niego pomocy i wydawali dzieła na jego obronę. P. *Agier*, niedawno zmarły, zbierał składki dla swoich przyjacioł w Utrechcie, i ci się chwalą, że mają licznych stronników we Francyi. Gazety mówiły niedawno o wyborze biskupa w Deventer. Wybrany ten, imieniem Wilhelm *Vet*, napisał do Papieża 13 czerwca, donosząc mu o swoim wyborze; jest to formalność, na którą Papież odpowiada za każdym razem *brevem* naganiającém. Rzecz ciekawa, że aż dotąd Biskup z Deventer nie mieszkał w swojey dyecezyi, gdzie nie ma ani jednego xiędza lub laika, z jego strony; *Giebert de Jong*, poprzednik Veta, mieszkał w Rotterdamie, gdzie był proboszczem. Nie wiemy, gdzie będzie mieszkał biskup *Vet*. Nie jestże szczególnieyszą rzeczą wybierać biskupa dla dyecezyi, która go niechce, a wzbraniać wyboru tam, gdzie wszyscy katolicy z naleganiem tego żądają?

ANGLIA.

Londyn d. 24 września.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Rząd angielski zamyśla założyć w Edymburgu akademią, w którey pewna liczba oficerów dobranych, ćwiczyć się będzie w szczególnych naukach, aby mogli służyć z tém większą korzyścią w różnych krajach, w których Anglia ma co do zachowania. Kommisarze mianowani są do ułożenia planu tego Instytutu. Kursa języków indostanskiego i perskiego otwarte bydź mają w tych dniach dla oficerów przeznaczonych do Azyi: otwarcie innych kursów ogłoszone zostało z dniém ostatnim bieżącego miesiąca.

— Ostatnie wiadomości z Sydney, w Nowey Gallii południowey, wzniecają wielką obawę względem tey osady, na którey się okropne przytrafiło zdarzenie. Zdaje się, że w skutek rozporządzeń gubernatora, o przedaży płodów rolniczych, wielu rolników opuściło grunta; że wielka liczba własności pozostała nieuprawna; i że ją przedano za bezcen. Niedostatek i głód nastąpiły koniecznie za tym nieroztropnym krokiem. Gubernator wkrótce poznał swój błąd i natychmiast wysłał okręt do Batawii po żywność; lecz statek ten, naładowany herbatą schwytany został w powrócie, przez okręt wojenny *Stanhy*, ponieważ miał na sobie towar, którego przedawanie wyłącznie należy do kompanii indyyskiey. Wiadomość ta wzniecił a w osadzie, jak naymocnieyszą trwogę, gdyż od kilku dni mieszkańcy wystawieni byli na wszystkie okropności głodu; wielu żołnierzy z pułku na załodze będącego rozbiegło się po ulicach z bronią w ręku, mszcząc się za zniewagi, doznane od mieszkańców. Weszli do domów, gdzie skrzywdzili i zranili wiele osób. Z trudnością oficerowie i policya zdołali ich uspokoić i zamknąć w koszarach. Kommissya wojenna dla sądzenia tey sprawy mianowaną została, gdy wypłynął okręt, przynoszący nam tę wiadomość.

— *Dnia 26.* —

(z *Gazety Warszawskiey*.

Xiążę *Polignac*, poseł francuzki, miał onegday naradę z ministrem *Canning*, w wydziale spraw zagranicznych. Tegoż dnia hrabia *Westmoreland* pracował także w rzeczonym wydziale.

Xiążę *Klarencyi* z dostoyną małżonką swoją powrócił ze stałego lądu do tuteyszey stolicy.

Listy z *Rio-Janeiro*, stolicy Brezylii, donoszą, iż tam spodziewają się prędkiego i pomyślnego ukończenia woyny w prowincyi Cisplatańskiey.

FRANCYA.

Paryż dnia 27 września.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Wczoray Król Jmć był na łowach z *Delfinem* w okolicy *Meudon*. Tegoż dnia Kontr-Admirał Baron *Makau* miał prywatne wysłuchanie u Monarchy.

Czytamy w Dzienniku *Gwiazda*, iż we Francyi zaciągają 300 cudzoziemców, do straży przybocżney Króla Jmci Hiszpańskiego.

Sąd kryminalny w *Rouen* wydał d. 23 b. m. wyrok na buntowników w *Houelme*. Niejakiego *Roustel* skazał na śmierć, a 5 innych na warowne więzienie z użyciem do robot.

Jeden z tuteyszych Dzienników pisze, iż tak Anglia, jako też Francya żądały od Zjednoczonych Stanów północney Ameryki wzoru udoskonalonych tam fregat. Odmówiono Anglii, a przychylono się do żądania Francyi. Fregata *Brandywine*, na którey *Lafayette* wróci do oyczyzny, jest bardzo pięknym wzorem.

Słychać tu, iż Cesarz Marokański przy pomocy konstytucyonistów zbiegłych do *Tangeru*, chce uderzyć na wyspę hiszpańską *Ceuta*.

Rozchodzi się pogłoska, iż dyrekcya tuteyszego towarzystwa przyjaciół greckich, odwołała Jenerała *Roche*, i wkrótce pośle pewną osobę w szczególnych zleceniach do tymczasowego rządu greckiego w *Napoli di Romania*.

— *Dnia* 28 —

Król Jmć pracował wczoray z Xiążęciem *Doudeauville*, a potém z Vice-Hrabią *Larochefoucault*.

Przy piękney pogodzie zaczęło się winobranie w południowych Departamentach. Zbiór byłby bardzo obfity, gdyby susza i grady nie zrządziły wielkiey szkody.

— *Dnia* 29. —

Monarcha przewodniczył wczoray na Radzie Ministrów, na którey się także *Delfin* znaydował.

— *Dnia* 30. —

Onegday przed mszą ś. Król Jmć z rodziną swoją przyjął Xiążęcia Bruńświckiego *Wilhelma*, brata Xiążęcia panującego.

Z powodu wczorayszych urodzin Xiążęcia *Bordeaux*, dzieci urzędników dworskich były na obiedzie u tegoż Xiążęcia.

Ukończony zupełnie posąg *Ludwika XIV* na koniu, jest naywiększym, jakie we Francyi zrobiono. Posąg *Henryka IV* ma tylko 15 stóp wysokości, posąg *Ludwika XV* 16 stóp, a posąg *Ludwika XIV* 18 stóp.

— *Dnia* 1 *października*. —

Dziennik *Gwiazda*, który niedawno doniosł, iż rząd wyspy *Hayti* nie będzie potrzebował zaciągać pożyczki na zapłacenie wynagrodzenia dawnieyszym posiadaczom plantacyy, umieścił dziś następujący wypis z inney gazety. którey nie wymienia: „Okręt *Juno*, który przed dwóma dniami zawinął z *Port-au-Prince* do *Havre*, przywiozł towary, przeznaczone na zabezpieczenie pożyczki, którą rząd haytański chce zaciągnąć. Towary te są adressowane do kupca *Baudin Etesse* i wspólników w *Havre*. Słychać, iż wkrótce kosztownieysze jeszcze towary będą przysłane. Rząd haytański polecił Panu *Ternaux*, aby wspólnie z Kommisarzami iego, układał się względem pożyczki.„

Paryż dnia 1 *października*.
(*z Gazety Börsen Halle*).

Zawczora Minister woyskowy powrócił do Paryża.

Woyska nasze stojące pod *Bayonną* mają pozostać obozem aż do 1go listopada.

Zabroniono u nas rodzicom oddawać dzieci do nauczycieli, niemających upoważnienia od W. Mistrza Uniwersytetu.

Constitutionnel donosi z Lisbony pod 14 z. m., że Królowa znowu mieszka w zamku *Quelz*, i że do tego zamku nikt nie może bydź wpuszczony bez okazania szczególnego paszportu.

Z Nauplionu przyszła wiadomość, że *Kolokotroni*, który wiadomy akt podpisał, później się przeciwko temu protestował: i oświadczył, że był uwiedziony. *Pietro-Bei*, a nawet *Konduriotis* nie chce podpisywać i głośne miał czynić za to wymówki Maurokordatowi.

Etoile donosi: „Mówią o konferencyach, zaszłych w Wiedniu między Xięciem *Metternichem* i posłami różnych Mocarstw, a celem ich miała bydź rzecz względem życzenia grekom oddania się pod opiekę Anglii. Sir Wellesley miał także konferencye z X. *Meternich*, który w biurze swem mocno jest zajęty. Posłowie ci wysyłają często gońców, i.t. d.“

HISZPANIA.
Madryt dnia 15 *września*:
(*z Gazety Warszawskiey*).

Jest wiadomość, iż jenerał Hrabia *d'Espanna* musiał użyć surowych środków i uwięzić kilku oficerów korpusu swego, którzy się wzbraniali iść przeciw bandzie *Bessieresa*.

Więzienia w *Madrycie* tak są napełnione, iż zachodzi trudność w mieszczeniu nowych więźniów.

Król Jmć ustanowił juntę, którey polecił roztrząsanie wewnętrznego stanu kraju, i to wszystko, co należy do bogactwa narodowego. Ma się ona starać o przywrócenie kredytu publicznego dla zaciągnienia pożyczki, i podawać projekta oszczędności we wszystkich częściach administracyi. Nazywać się będzie *naradzającą się juntą rządową*, i zostawać bezpośrednio pod władzą rady ministrów. Członkowie jey nie będą pobierać płacy. Przewodniczy w niey jenerał *Gastanos*.

— *Dnia* 16. —

Nie jenerał *Chambo*, lecz gierillasowie *Gotot* i *Jayme* podnieśli chorągiew buntu w *Walencyi*. Banda ich wynosi 500 ludzi, i zniewoliła do odwrótu oddział woyska, który przeciwko niey wysłano, a który zabrał jey 8 ludzi, i natychmiast rozstrzelał.

Z prowincyy doniesiono policyi o 15 bandach, z których naymnieysza składa się ze 100 ludzi. Nayliczniejszą bandę ma *Locho*, który z prowincyi Lamancha udał się do Estremadury.

Hrabia *d'Espanna* nie był dobrze przyymowany w mieyscach, dokąd przybył z woyskiem swojem; puszczono bowiem pogłoskę, iż korpus jego składa się z żydów i wolnych mularzy. Dla przekonania ludu o fałszu tey wieści, wspomniony Hrabia i oficerowie jego, nosili szkaplerze i rożańce na mundurach.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 6 pazdzier.: rub. srebrny 3 rub. 78¼ kop., dukat nowy 11 rub. 40 kop. imperyał 37 rub. 82½.

---

rwacyetmebse eorologi-O czne.	*Czas obserwacyi.*	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Réau.*	*Wiatry.*	*Odmiana w powiet.*
	d. 6 godz. 2 wieczor	27 cal. 7,3 lin.	+ 8 stopni.	Północny	Pochmurno
	d. 7 godz. 6 z rana	27 — 5,0 —	+ 5 — —	Północny	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w *Drukarni Redakcyi.*

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 118.

Wilno dnia 7 października v. s 1825 Roku.

КАРТИНА АГРИППИНЫ.

Писана на холстѣ вышины 4 аршина 6 вершковъ, ширины 6 аршинъ 4 вершка.

Въ домѣ Виленскаго Общества Благотворенія выставлена на продажъ Картина, не только по своей величинѣ но и въ естетическомъ смыслѣ *великая*. Это твореніе безмертной славы, извѣстнаго въ Европѣ Художника покойнаго Профессора Франца Смуглевича. Главнѣйшее лице въ сей Картинѣ есть Агриппина, жена знаменитаго въ древности мужа Германика, съ восточныхъ странъ возвращающаяся въ Италію, держащая при персяхъ прахъ своего супруга. Ее окружаютъ двое маленькихъ дѣтей, т.е. сынъ Калигула, который былъ послѣ Римскимъ Императоромъ и маленкая дочь Юлія. Изображенныя за нею лица сутъ женщины составляющія ея свиту. Высѣдшую съ корабля въ Брундузской гавани, встрѣчаютъ прежніе пріятели ея мужа и ветераны войны, находившіеся вмѣстѣ съ нимъ въ Германіи, а народъ восхищенный радостію, устилаетъ предъ нею цвѣтами дорогу. Въ цѣлой Картинѣ находится слишкомъ сорокъ лицъ, которыя всѣ съ удивительнымъ искуствомъ и тонкимъ вкусомъ выражены. Формы главнѣйшихъ лицъ заимствованы съ образцовыхъ древнихъ статуй. Но болѣе всего украшаетъ сію Картину *составленіе*, одно изъ найлучшихъ, достоинство, которое, какъ извѣстно знатокамъ изящныхъ искуствъ, въ высокой степени имѣлъ Смуглевичъ. У нѣсколькихъ лицъ не дорисованы нѣкоторыя части тѣла, а именно ноги: но обрисы, сдѣланные искусною кистію Художника, означены. Въ сей Картинѣ находится одна женщина совершенно нестатная не столько лицемъ сколько нестройностію частей тѣла. Кажется, что Авторъ сего творенія при такъ многихъ и такъ различныхъ красотахъ, нарочно хотѣлъ оставить одно не уклюжее существо, которое тѣмъ болѣе не можетъ нравиться людямъ съ возвышеннымъ вкусомъ, чѣмъ болѣе занимаютъ ихъ понятія прекраснѣйшія по цѣлой Картинѣ изображенныя фигуры. Жаль, что покойный Смуглевичъ не постарался при жизни о вы-

OBRAZ AGRYPPINY.

Malowany na płótnie, wysokości 4 arszyny i 6 wierszków, szerokości 6 arszynów i 4 wierszki.

W domie Towarzystwa Wileńskiego Dobroczynności umieszczony jest na przedaż obraz, nietylko z swojego rozmiaru ale i we względzie estetycznym *wielki*. Jest to dzieło wiekopomney sławy, znanego w Europie Artysty ś. p. Professora Franciszka Smuglewicza. Celnieyszą w tym obrazie osobą jest *Agryppina*, żona, zacnego w starożytności męża, *Germanika*, wracająca się do Italii z krajów wschodnich, trzymająca przy piersiach popioły małżonka swego. Otaczają dwoje dziatek, to jest: syn Kaligula, późniey Cesarz Rzymski, i córeczka Julia. Osoby za nią wyobrażone są niewiasty, orszak jey składające. Wysiadłą z okrętu w porcie Brundusium, spotykają dawni męża jey przyjaciele, i weterani żołnierze, którzy razem z nim byli w Germanii, a lud radością uniesiony, drogę przed nią kwiatami wyściela. W całym obrazie znayduje się osób z górą czterdzieści, wszystkie dziwnym kunsztem i z przewybornym gustem wyrażone. Postacie osób przednieyszych brane są ze wzorowych posągów starożytnych. Nadewszystko zaś zdobi ten obraz kompozycya, jedna z naypięknieyszych zaleta, którą, jak znawcóm sztuki wiadomo, w wysokim stopniu miał Smuglewicz. U kilku osób nie są domalowane niektóre części ciała, mianowicie nogi, lecz obrysy mistrzowskim pędzlem artysty zrobione, są oznaczone. Jedna w nim znayduje się kobieta wcale niekształtna, nie tak z twarzy, jako raczey z nieforemney postawy. Zdaje się że Autor tego dzieła, przy tak mnogich i tak rozlicznych pięknościach, umyślnie chciał zostawić jedną niezgrabną istotę, która tém więcey ludziom podniesionego gustu podobać się nie może, im bardziey umysł ich zaymują prześliczne, po całym obrazie wystawione figury. Szkoda, że ś. p. Smuglewicz nie postarał się za życia, o wysztychowanie na blasze miedzianey tey swojey znakomitey pracy. Nikt bowiem ze znających prawdziwie sztukę piękną malarską zaprzeczyćby niezdołał, iż ten obraz godzien jest zaymować nieposlednie mieysce nawet w Galeryach Monarszych. Właściciel je-

TABLEAU D'AGRIPPINE.

Peint sur toile; haut de 4 archines et 6 verchoks, large de 6 archines et 4 verchoks.

Dans la maison de la société de bienfaisance de Wilna se trouve à vendre un grand tableau; grand, non seulement quant à sa dimension, mais aussi sous son rapport esthetique. C'est un ouvrage de feu le Professeur François Smuglewicz, artiste celebre et connu en Europe. Le personnage principal de ce tableau est Agrippine, femme de Germanicus, homme illustre dans l'antiquité. Elle y est representée de retour en Italie des pays orientaux, pressant contre son sein les cendres de son époux. Elle est entourée de ses deux enfans, de son fils Caligula, qui plus tard fut Empereur Romain, et de sa fille Julie. Derrière elle sont placées les femmes qui composoient sa suite. A son debarquement au port de Brunduse elle est rencontrée par les anciens amis de son mari, et les véterans qui l'avoient accompagné en Germanie, et le peuple transporté de joie repand des fleurs sur son passage. Le tableau entier contient plus de quarante personnages, tous tracés avec un art admirable et dans un goût exquis. Le modèle des personnages principaux a été pris sur les chefs-d'oeuvres des statues antiques, et ce qui en fait le plus grand mérite, c'est une des plus belles compositions, mérite, que, comme les amateurs, de beaux arts le savent, Smuglewicz possédoit éminemment. Plusieurs parties du corps, dans quelques-uns de ces personnages, ne sont pas encore achevées, sur-tout les pieds, mais les contours sont tracés par le pinceau du maître. Il s'y trouve une femme tout-à-fait difforme, moins par sa figure, que par sa taille. Il paroît que l'auteur de cet ouvrage a voulu laisser à dessein à coté de si grandes et nombreuses beautés un personnage contrefait, qui doit d'autant moins déplaire aux personnes d'un goût plus élevé, que leur esprit est tout occuppé des belles figures repandues dans tout le tableaux. Il est à regreter, que feu Mr Smuglewicz ne s'est pas donné la peine d'en faire une gravure de son vivant, car personne de ceux qui connoissent le bel art de la peinture ne pourroit

гравированiи на мѣди сего славнаго своего произведенiя. Ибо никто изъ основательныхъ знатоковъ изящной живописи, спорить противъ того не всостоянiи, что сiя Картина достойна занять не послѣднѣе мѣсто даже въ Галереяхъ Государей. Владѣтель ея прiобрѣвшiй ее за долгъ чистыми деньгами, сообразно съ оцѣнкою Автора въ семистахъ N. 700 голландскихъ полновѣсныхъ червонцовъ (8,400 рублей ассигнацiями) намѣренъ продать ее за меньшую цѣну, не требуя даже впредъ полной уплаты. Ежели кто изъ любителей изящныхъ искуствъ, пожелаетъ приобрѣсть ее для себя: тотъ можетъ адресоваться къ Казначею Общества Благотворенiя 9го класса чиновнику и Кавалеру Гну Матвѣю Шульцу.

go dostawszy go za dług sobie należny w czystych pieniądzach, podług ocenienia Autora, w czerwonych złotych ważnych holenderskich siedmiuset, N. czer. złł. 700 (8,400 rubli assygnacyami) ma wolą przedać go za niższą cenę, nie wymagając nawet całkowitey z góry opłaty. Ktoby z Amatorów sztuk pięknych życzył go nabydź dla siebie, może się układać z Podskarbim Towarzystwa Dobroczynności 9tey klassy Farmacyi urzędnikiem i Kawalerem P. Maciejem Szulcem.

cier, que ce tableau est digne d'occuper une des premières places même dans les galeries des Souverains. Le propriétaire du dit tableau l'ayant reçu de l'auteur, d'après son éstimation, pour la somme de 700 ducats d'Hollande, qui lui étoit due, a l'intention de la vendre à plus bas prix, sans exiger même d'avance le payement total. Quiconque des amateurs, des beaux arts desireroit en faire l'acquisition est prié, pour convenir du prix, de s'adresser au Caissier de la dite Société de bienfaisance Mr Mathias Schultz officier de pharmacie de la 9me classe et Chevalier.

ОБЪЯВЛЕНIЕ

Отъ Правительствующаго Сената объявляется, что во исполненiе Высочайшаго ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА повелѣнiя, послѣдовавшаго по положенiю Комитета ГГ. Министровъ, торги на питейные съ 1827го по 1831-й годъ сборы въ Сибирскихъ, Новороссiйскихъ, Малороссiйскихъ и Западныхъ Губернiяхъ имѣютъ производиться въ Правительствующемъ Сенатѣ; почему желающiе принять въ тѣхъ торгахъ участiе, имѣютъ явиться сами или прислать отъ себя повѣренныхъ въ Правительствующiй Сенатъ съ благонадежными и по закону къ принятiю дозволенными залогами къ 15-му Генваря 1826 года непремѣнно, гдѣ имъ предварительно предложены будутъ и Проэкты Условiй, на которыхъ предполагается отдача помянутыхъ сборовъ для разсмотрѣнiя, съ тѣмъ, чтобъ они замѣчанiя свои о перемѣнахъ и дополненiяхъ, какiя признаютъ нужными въ тѣхъ Условiяхъ, представили въ двухъ-недѣльный срокъ, послѣ котораго оныя прiемлемы не будутъ.

OGŁOSZENIE.

Rządzący Senat ogłasza, iż dla wypełnienia Naywyższego JEGO CESARSKIEY MOŚCI rozkazu, wydanego na przełożenie Komitetu PP. Ministrow, targi na trunkowe od 1827 do 1831 roku odkupy, w Sybirskich, Noworossyyskich, Małorossyyskich i Zachodnich Guberniach, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; azatém życzący należeć do tych targow, zechcą przybyć sami albo przysłać od siebie umocowanych do Rządzącego Senatu z dostatecznemi i podług prawa do przyjęcia dozwolonemi ewikcyami na dzień 15 stycznia 1826 roku nieodmiennie, gdzie im uprzednio okazane będą i projekta warunkow, podług których ma się uskuteczniać oddanie pomienionych odkupow dla przeyrzenia, z tém, aby oni uwagi swoje o odmianach i dodatkach, jakie uznają za potrzebne w tych warunkach, przedstawili w terminie dwótygodniowym, po upłynieniu którego przyjętémi nie będą.

---

1 Z Woli Jego Cesarzewicowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Pawłowicza, ustanowiony w Obwodowym Mieście Białymstoku pod Prezydencyą Dowódcy Litewskiego oddzielnego Korpusu JW. Jenerała Leytenanta i Kawalera Dowre Komitet, będzie reparował Cesarski Pałac, w tymże Mieście Białymstoku położony. Do takowey reparacyi są potrzebni następujący rzemieślnicy: cieśli, mularze, stolarze, slosarze, kowale, szklarze, gancarze do stawiania pieców, tokarze, obiciarze, blacharze, gipsaturszczycy czyli sztukaternicy, malarze, i zegarmistrz; dla nich zaś za roboty mające się przy reparacyi uskutecznić, przeznaczona podług wyrachowania tegoż Komitetu płaca ze skarbu jako to: dla cieśli 2331 rub. $62\frac{2}{3}$ kop., mularzow 4,487 rub. $5\frac{1}{8}$ kop., stolarzow 2,206 rub. 89 kop., slosarzow 857 rub. 35 kop., kowalow 607 rub. $91\frac{2}{3}$ kop., szklarzow 326 rub. 92 kop., gancarzow do stawiania piecow 377 rub. 10 kop., tokarzow 20 rub. 20 kop., obiciarzow 70 rub., blacharzow 169 rub. 50 kop., gipsaturszczykow czyli sztukaternikow 200 rub., malarzow 3,592 rub. $98\frac{1}{6}$ kop. i zegarmistrza 180 rub.; w ogóle rubli srebrem piętnaście tysięcy czterysta dwadziescie siedm, pięćdziesiąt trzy i pięć ośmych kopiejek. Wzywa przeto Komitet niniejszym wyszczególnionych professyi rzemieślników, i kunsztmistrzow mających chęć wzięcia na siebie uskutecznienia w pomienionym Pałacu takowey reparacyi, z tym, iżby ciż ochotnicy ubiegający się o to, z należytemi o doskonałości swych umiejętności na piśmie dowodami, stawili się do Komitetu, w tymże Pałacu swe posiedzenie mającego, na termina: pierwszy 29 października, drugi 16 listopada i ostatni prekluzyyny 30 tegoż miesiąca teraźnieyszego 1825 roku, tak dla obeyrzenia mających się reparować w tym Pałacu przedmiotow, jako też dla zawarcia z nimi stosownie do mających nastąpić umow, kontraktow. Białystok dnia 18 września 1825 roku.

Sekretarz Tytularny Sowietnik Rumel.

5. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Wielebnym i Starozakonnym: Alexandrowi Podkomorzemu Wołkowyskiemu oycowi, Maryannie, Konstancyi i Józefie córkom Olendzkim, Stefanowi Olendzkiemu Star. Derkindskiemu, Wincentemu oycu Stanisławowi synowi Rzewuskim, Jakubowi i żonie z Kiryłowskich Tomkiewiczom stopień własny i po Józefie oraz żonie z Kiryłowskich Szczyglinskich reprezentującym, Teofili matce z dokładem opieki, Wincentemu, Bogusławowi Józefowi synom Johannie córce Eynikom Chor. Michałowi Opulskiemu Chor. woysk polskich, Ludwice z Opulskich matce i jey potomstwu de Rennom Porucz. woysk francuzkich z dokładem opieki, Felicyanowi Lachowiczowi, włoscianom Starostwa Morgiskiego w assystencyi Rządu, Antoniemu Gorskiemu Podkomor. Szawel., XX. Bernardynom klasztoru Kowien., Ickowi i Gicie Frankmanom mieszkańcom Jaswonskim, Hirszy Icykowiczowi Goldbergowi mieszkańcowi Strzednickiemu, Dymitrowi odstawnemu Jenerałowi, Alexandrowi Rotmistrzowi kawalegardskiego półku, Platonowi Sztabs Rotmistrzowi tegoż półku i Waleryanowi 14tey klassy Grafom Zuboffom, Siergiejowi Szeremietiewowi Półkownikowi woysk Rossyysk. oraz Rudolfowi Półkownikowi artylleryi konney, Konstantemu Półkownikowi piechoty woysk tychże Braci Grafom Tyzenhauzom, a zaś Pretensorom i Sukcessorom z Testamentu zeszłey Pawliny Olendzkiey Szamb. b. Dworu Polskiego. przychodzącym, Pawlinie Oranowskiey, Stanisławowi oycowi, Krzysztofowi synowi Olendzkim Pisarzewiczom Litt. Alexandrowi Olendzkiemu Podkom. Wołkow., Franciszce matce, Zofii córce Godelowey i Godelownie, Drukowskiemu Lokajowi, niemniey Józefowi Kiełpszowi Sędziemu Gran. Szawel. opiekunowi Oranowskiey i trwoniącemu ruchomość, Pozew edyktalny do Kuryera Litewskiego podający się przed Sąd Ziemski Taxatorsko Exdywizorski funduszu zeszłego Krzysztofa Olendzkiego Szambelana w mieście powiatowym Rosieniach sądzący się, przy odwołaniu się do dekretow Remissyynych Sądu Głównego Littsko Wilenskiego oraz Ziemstwa Rosien. julii 3 teraźn. 1825 r. zaszłych, z powództwa Ur. Zofii Platonowny Baronessy Pirch Jenerałowey gwardyi woysk Ross. w assystencyi prawey opieki, a mianowicie wyniesiony oto: skutkiem dwóch Remiss Sądu Głgo Littsko-Wilenskiego 2go Departamentu; 1szey 1824 nowembra 27, 2giey 1825 januaryi 20 ogłoszonych, oddających cały fundusz zeszłego Krzysztofa Olendzkiego Szamb. b. Dworu Polsk. pod rozdział Kredytorom, gdy Ziemstwo Rosienskie w rozbiorze przyporuczeń zawartych, po połączeniu przyniesionych żałob w zachodzących stosunkach wyrokiem swym 3 julii teraźn. 1825 roku ogłoszonym, załatwiło wstępne działania, a ostateczny rozbior całego dzieła konkursowego w dniu 2 oktobra teraźn. roku z odkladu zakreśliło, w tém zaszła śmierć Pawliny Olendzkiey Szambelanowey b. Dworu Polskiego dzierżącey nieprawnie majątek Gilwicze, a znaczne summy zawiniającey do massy nowe otworzyła pole wszystkim Kredytorom i Pretensorom a mianowicie żałcey Delatorce powołania do jednoczasowey rozprawy wszystkich Donatoryuszow, gdyż taż zeszła Olendzka testamentem swym 1825 junii 26. dnia czynionym a 1 septembra w Grodzie Szawelskim aktykowanym, mimo to: że sama była winną do odpowiedzi, już to ze wspólnie wydawanych z Szamb. Olendzkim obligow, już to z utrzymywania nieprawnie Gilwicz i ruchomości od pory zeyścia męża swego, a ztąd nielegalnie pobieranych i trwonionych intrat, już to ze względu poczynionych kondyktow. w czém na odpowiedź takowego zawinienia aresztem została obniesiona należność procentowa u Grafow Tyzenhauzow znaydująca się; a tak gdy nieuczyniwszy satysfakcyi zeszła z tego świata, owszem testamentem próżnym i zmyślonemi stosunkami massując dla siebie 80,000 złotych, oraz ruchomość do reszty fundusz kredytorski przez zapis nielegalny obciążyła, ztąd we względzie wstrzymania skutkow nieprawnego i na krzywdę trzeciey strony zformowanego testamentu, oraz w porządku probacyi strwonioney ruchomości, i pobierających się nullo jure z Gilwicz intrat do jednoczasowey rozprawy powołują się Donatoryusze a w całym toku zaosnowanego interessu odwoławszy się żałca Delatorka do Remiss Sądu Głgo dekretow Ziemstwa Rossienskiego zapadłych, i żałob weń weszłych; przychodząc do Sądu prosi adcytacyi Donatoryuszow, z testamentu wynikłych uznania, komportacyi z onemi naznaczenia wszelkiego tytułu tranzaktow i ruchomości nieprawnie zabraney sub nexo juramenti, majętności Gilwicz zinwentowania, na rozmiar komornikow przeznaczenia, i wzięcia w administracyą, przeznaczenia mieyscowych aktow, poczem skasowania testamentu, i próżno przynoszących się Donatoryuszow stosunkow, a uznania odpowiedzi dla realnych Wierzycieli z funduszu zeszłey Olendzkiey, okazać się mającego, oraz z summ aresztowanych; nakoniec zbliżenia skutkow żałobom uprzednim, do dekretu dyllacyynego przez żałcę Dellatorkę łączonym i w ony weszłym, skasowania próżnych stosunkow Szeremitiewa i stron dalszych, do żałcey regulowanych; realizowania pretensyi żałcey expensow prawnych powrótu i tego wszystkiego decydowania co rodzay sprawy stan interessu wymaga, z wolną poprawą żałoby.

Roku 1825 miesiąca septembra dnia. Woźny świadczę iż kopie tego pozwu zgodne z autentykiem na herbowym papierze pisane w sprawie JW. Zofii Platonowny Baronesy Pisrch Jenerałowey gwardyi woysk Ross. wassystencyi prawey opieki oczewisto w ręce 1szą dnia 1 septembra JWW. Alexandrowi Podkomorzemu Wołkowyskiemu oycowi, Maryannie Konstancyi i Józefie córkom Olendzkim, Pawlinie Oranowskiey, Stanisławowi oycowi, Krzysztofowi synowi Olendzkim Pisarzewiczom Wielkiego X. Litt., Franciszce matce, Zofii córce Godelowey i Godelownie, Drukowskiemu lokajowi, Józefowi Kiełpszowi Sędziemu Gran. Szawelskiemu opiekunowi w dobrach Gilwiczach, drugą dnia tegoż Wincentemu oycowi, Stanisławowi synowi Rzewuskim w dobrach Ryngowianach. Trzecią Antoniemu Gorskiemu Podkom. pttu Szawelsk. w Szawkianach w ptcie Szawelskim położonych. Czwartą Stefanowi Olendzkiemu Star. Derkin. w Derkin-

siach. 5tą Jakubowi i żonie z Kiryłowskich Tomkiewiczom w Wintytiszkach w ptcie Telsz. położonych. 6tą dnia 2 septembra JWW. Dimitrowi odstawnemu Jenerałowi, Alexandrowi Rotmistrzowi Kawalergardskiego pułku, Platonowi Sztabs-Rotmistrzowi i Waleryanowi 14 klassy Grafom Zubofom. 7mą Siergiejowi Szeremetiewowi Półkownikowi woysk Ross.. 8mą JWW. Teofili matce z dokładem opieki, Wincentemu, Bogusławowi i Józefowi synom, Johannie córce Eynikom w Liplunach. 9tą Icykowi i Gitcie Frankmanom mieszkańcom Jaswoynskim w Jaswoyniach. 10tą Star. Hirszy Icykowiczowi Goldbergowi mieszkańcowi Strzednickiemu w Srzedniku. 11tą Felicyanowi Lachowiczowi. 12tą Michałowi Opulskiemu Porucza. woysk Ross., Ludowice z Opulskich matce i jey potomstwu de Rennom w mieście Rosieniach znaydującym się. 13tą Włościanom Starostwa Morgiskiego w dobrach Morgiszkach w ptcie Rosien.. 14tą Dnia 3 septembra Konwentowi Xięży Bernardynow Kowienskich w mieście Kownie. 15tą JW. Rudolfowi Pułkownikowi artyleryi konney, Konstantemu Pułkownikowi piechoty woysk Polsk., Braci Grafom Tyzenhauzom w dobrach Pokrzywiu w ptcie Wilenskim znaydujących, a wszystkim w udzielnych kopiach przed Sąd Ziemski Taxatorsko Exdywizorski w mieście Rosieniach sądzący się podałem i o terminie rozprawy przed tymże Sądem zawiadomiłem.

Jan Grzegorzewski Woźny Pttu Brasław.

Roku 1825 mca września 12 dnia. Przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Pttu Rosien. nayduiąc się obecnie Woźny rellacyą podanego pozwu urzędowie zeznał. Przyjąłem Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Ptu Rosien.

Wolno drukować dnia 28 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

2 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Głów. Lit: Wileń. 2go Departamentu w majątku Romaszkowczyznie Korsaków w Oszmiańskim Ptcie exystujący, mając na celu rychłe ukończenie poruczonego sobie dzieła, termin do wzięcia oczewiście sprawy w namowę dzień 20 teraźnieyszego miesiąca oktobra zadeterminował; iżby więc interessowane strony ze swojemi pretensyami, jak równie zawiniający do massy z odpowiedziami przed tym czasem do Sądu jawiły się; Sąd Podkomorsko-Exdywizorski przez ninieyszą awizacyą też strony zawiadamia, w przeciwnym zaś razie stosownie do przepisów Remissy Amissyą na niestawających, że zapisze zapowiada. Roku 1825 miesiąca oktobra 1 dnia.

Tadeusz Wierzbowicz Podkom. Ptu Oszmiańskiego Prezydujący.

Ignacy Łopaciński b. Sędzia Ziemski Ptu Brasł. Exdywizor.

Jan Weryha Sędzia Grodz. Zawil. Exdyw.
Marcin Peżarski Exdyw. Regent.

---

2 Wileńskie Kommissoryackie Kommissyonerstwo ogłasza, iż jeśliby kto chciał podjąć się rocznego przewożenia rzeczy do woysk opatrywanych przez Kommissyonerstwo, i do innych mieysc; ma przybydź do tegoż Kommissyonerstwa z pewnemi i dostatecznemi dla Skarbu ewikcyami, na targi u niego naznaczone w następującym 1826 roku na dzień 15, 16 i 17 lutego, a dla należytego przetargu na dzień 18 tegoż miesiąca. Dnia 29 września 1825 roku.

7 Klassy Bek.
Sekretarz Bohdanow.

---

2 Sąd Zjazdowy Exdywizorski funduszu JW. Kunegundy Platerowey Starościny Giegobrodzkiey, po odbyciu aktow, gdy zbliżony jest do wzięcia ostatecznie sprawy do namowy w ogólnym rozbiorze z Kredytorami; a w tem od stron zaszło zgodzenie się przeniesienia Sądownictwa do miasta gubernskiego Wilna w domie W. Jana Kwinty Deputata na ulicy Trockiey N. 1147; zatem iżby w terminie 10 dnia mca oktobra strony z zupełną gotowością zjaśnienia, jako w czasie krótkim przed wzięciem do namowy składały, i pod upadkiem w rzeczy, dowod przynosiły, oraz co do każdey z stron wzajem powołanych do rozprawy, jako w roku zawitym w sprawie konkursowey skutkiem praw i wyroku Sądu Głównego chociażby pod niestanność, że wyrok ostateczny w rozprawie nastąpi, o tem ostrzega, i dla wiadomości wszystkich przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie awizuje. 1825 r. septembra 28 w Piotrowszczyznie.

Prezydent Sądu Grodzkiego Trockiego i Zjazdowego Wincenty Elsner.

Władysław Syruć Sędzia Ziemski Trocki i Zjazdowy.

Józef Mikosza Sędzia Ziem. Zawileyski.
Regent Weryha.

---

2. Komitet Cenzury przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim uwiadamia publiczność, że podług ustaw przepisanych dla tegoż Komitetu, odtąd wszystkie pisma tak prawne jako też i innego rodzaju mające się drukiem ogłaszać, naypierwey powinny bydź oddawane Sekretarzowi Komitetu Cenzury, od którego potem nastałe approbaty cenzorskie bez żadney mitręgi rąk autorow doydą. Dnia 3 października 1825 roku.

Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.
Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

Dziennik Wileński.

Numer 8 Dziennika Wileńskiego 1825 r. zawiera następujące materye: *Oświecenie.* O zatrudnieniach JW. Ministra Narodowego oswiecenia przez czas bawienia w Dorpacie. — *Ekonomia Państwa.* Mowa JW. Ministra Skarbu miana d. 27 lipca r. t. na zagaieniu Rady ustanowień kredytowych. — *Historya.* Lista kawalerów rossyy. orderu woysk. ś. Jerzego. — *Sztuka pisania.* O listach z rękopisow ś. p. Al. Felińskiego. — *Poezya.* Oda J. B: Rousseau naśl. Jana Cywińskiego. Przekład pieśni Horacyusza Xdza Moszyńskiego: Do Postuma — Do Walgiusza. Brzozka p. A. D. — *Literatura.* O literaturze duńskiey z niemieckiego przekł. F. X. W. — *Handel.* Odmiany dozwolone przez rząd angielski w akcie nawigacyynym. — *Spółczesne wypadki i polityka.* O wzroście bogactw i potęgi Anglii. Naywiększy ze wszystkich na świecie kanałów. — *Powieści.* Miniatura, z dzieł Augusta La fontaine. — *Towarzystwa i Zakłady.* Tow. gosp. wieysk. w Moskwie — Tow. nauk. i miłosierdz. w Płocku. — Król. Akad. napisow i sztuk pięknych. Programma xiążek dla pospólstwa we Francyi. — *Nekrolog.* O śmierci Fr. Karpińskiego. — *Nowe Dzieła.* O Iszym tomie Hist. Naruszewicza. — *Nauki stosowane.* Opisanie aparatu P. Lebon. Opisanie fabryki porcelany w Wiedniu. Gospodarstwo wieyskie niderlandzkie. Szczególny sposób nitowania cyferblatow. O użytku kości. O wygubieniu gąsienic.
